

Życie za kratami – 2

12 lutego 2018

Już niedługo miną dwa lata od momentu, kiedy polski polityk i politolog, lider partii „Zmiana” Mateusz Piskorski trafił do aresztu bez przedstawienia oficjalnych oskarżeń. Sąd stale przedłuża mu okres przebywania w areszcie. Redakcja „Sputnika Polska” publikuje fragmenty kilku osobistych listów Mateusza Piskorskiego, które napisał w warszawskim areszcie do rodziny w Moskwie.

Pomaga mi ostatnio to, że mam radio – mogę włączyć Twoją stację Chili Zet, czasem jakąś klasykę, czasem muzykę alternatywną, ale nie taką, jak ja lubię – takiej nie puszczają, sama wiesz. A płyt CD w tym średniowiecznym miejscu nie pozwalają mieć. Mam od niedawna stopery do uszu, ale ich używam głównie do czytania, żeby mieć ciszę.

W krótkich rozmowach nie można wszystkiego przekazać. Czasu jest tak mało, że następnym razem trzeba się przygotować albo nawet napisać, co w pierwszej kolejności powiedzieć. U mnie dzieje się niewiele – hibernacja – ale u was tyle rzeczy, a ja o wszystkim chciałbym wiedzieć.

Ja tutaj spotkałem paru Ukraińców. W Polsce jest ich już podobno jakieś 4 miliony! Jak mają problemy, to ich państwo (którego de facto nie ma) nijak im nie pomaga. Polacy ich oszukują, wykorzystują jak niewolników, okradają, nie płacą wypłat. Jak Ukrainiec trafia do aresztu, to nawet mu nie tłumaczą żadnych dokumentów, a konsulát się nimi nie interesuje. Ukraińcy są tutaj już wszędzie – polski rząd opowiada i chwali się, że nie przyjmuje imigrantów islamskich, a Ukraina nas zalała całkiem. Teraz w Polsce brakuje lekarzy – niedługo będą pracowali ukraińscy, nawet jeśli nie znają polskiego. To jest pierwszy przypadek takiej masowej imigracji do Polski.

Ja nic nie wiem, co w mediach. „Argumenty i Fakty” kupuję czasem tutaj w areszcie – można zamówić edycję europejską. To jedyna gazeta (europejskie wydanie) po rosyjsku, jaka jest dostępna. A ja tak bardzo chcę czytać i wiedzieć, co w Rosji! Przez ten cały czas nikt, poza Tobą, z Rosji nie napisał do mnie ani słowa. Życzenia świąteczno-noworoczne przysłał tylko ambasador Andriejew – bardzo wysokiej klasy człowiek. Było mi bardzo miło, odpisałem do niego też.

Marineczka, teraz – jeśli to ciekawe – odpowiedź na kilka Twoich pytań. Kto jest obok? W celi 3 osoby. Niedawno był Gruzin, recydywista-narkoman. Znieśli dla nich wizy do UE, to teraz tu przyjeżdża kraść. Od dłuższego czasu siedzi ze mną Kamil (28 lat) za zabójstwo i usiłowanie zabójstwa (bronił się nożem, bo jego i jego brata napadło 10 na Mokotowie). Normalny, spokojny, razem trenujemy, a ja pomagam mu przygotować się na sąd. Od kilku dni jest też jakiś młody człowiek, u którego znaleźli narkotyki.

W zeszłym tygodniu byłem w celi – odinoczce: bardzo mało miejsca (jak w coupe w pociągu, może mniej) i po jednej nocy wróciłem do celi, gdzie jestem od ponad roku.

Jem mało, nie jem mięsa wcale, bo tego się nie da jeść. Piję mniej kawy (tylko 2) i palę mniej papierosów. Każdy dzień 1,5-2 godziny staram się trenować. Funkcjonariusze aresztu traktują mnie dobrze, bo większość z nich wie, że jestem tu za poglądy polityczne.

Na spacery ostatnie chodzę rzadko, bo tu straszny smog, a jeszcze spaliny, zapach z lotniska Okęcie. Pranie odzieży – wszystko trzeba samemu w celi: w misce albo w zlewie, jak włączą ciepłą wodę (bo większość czasu jest zimna). Odzież się szybko od tego niszczy, ale to nic. Rzeczy trzyma się na takiej półce pod łóżkiem, książki na półce. Miejsca bardzo mało, naruszone wszystkie standardy i polskie, i europejskie. Średniowiecze jednym słowem. Ząb tylko jeden usunęli. Tutaj jest z tym problem, może przez wodę jaka tu jest – dużo

kamienia. Głowa boli często, ale nie cały czas. Bardziej plecy i brzuch. Na ortopedę czekam już 3 miesiące. Z dietą rezultat taki, że schudłem.

Bez komórki i Internetu ciężko było na początku. Teraz przywykłem – już o nich nie pamiętam.

Roman (Kotliński) do mnie pisuje, a ja do niego. Jest mu bardzo ciężko. Dobrze, że masz kontakt z Karoliną i może spróbuj ją od czasu do czasu jakoś pocieszyć, wesprzeć. Moim zdaniem sprawa Romana jest na 100% polityczna też, tylko zarzuty mu dali fałszywe – kryminalne. On swoją gazetą mocno szkodził katolickim „nacionalistom” z PiS. Jego potencjał był dużo bardziej znaczący niż mój, dlatego zdecydowali się go zniszczyć. W Łodzi, z tego co on pisze, warunki są dużo gorsze niż w warszawskich aresztach śledczych. Roman ma cały czas nadzieję, że wszyscy spotkamy się nad jeziorem u nich, jak kiedyś.

Piszesz o nienormalnej atmosferze politycznej. Mnie było niedobrze i duszno od rusofobii politycznej w Polsce. Dlatego, jak pamiętasz, nawet niespecjalnie mnie interesowały wypowiedzi polskich polityków na temat Rosji. Ignorowałem ten poziom agresji, nienawiści, zamykałem na to oczy z przyczyn estetycznych, moralnych, ideowych. Teraz nie mam wyboru – patrzę, słucham i widzę tą paranoję. Ale Rosja nie powinna się dziwić.

Trzeba wrócić do klasyków geopolityki – cywilizacja morza (tallasokracja) kontra cywilizacja ziemi (tellurokracja). Pierwsza to imperium zła, druga powinna być imperium dobra. W geografii teologicznej i religijnej Zachód to piekło-inferno; Wschód to raj-niebo. I ten podział jest i w polityce.

Ja bym chciał, żeby Polska była na Wschodzie. Dziś jest na Zachodzie. Cierpię przez to i przez hipokryzję. A stan mentalny dobrze opisał Kafka, Orwell. I jeszcze może poszukaj Aldous Huxley 'Nowy wspaniały świat', też o braku prawdy i

wolności.

Dla poprawy humoru poczytałbym coś o Rosji, jej polityce. Pamiętasz, jak się śmialiśmy z reportaży Andrieja Kolesnikowa w „Kommiersancie”. Czytałem, że wydał trzy książki: „Ja Putina widel”, „Menia Putin widel”, „Putin. Prorab na galerah”. Są dostępne? Czytałem o filmie „Demon rewolucji”. W „Argumentach i Faktach” wypowiadał się historyk – twierdził, że to takie political fiction, że tam jest dużo fałszu z biografii i historii Lenina. No pewnie, nie patrząc na to, warto go obejrzeć, choćby dlatego, że Mironow to w końcu dobry aktor. Ja bardzo żałuję, że w rocznicę rewolucji nie miałem możliwości śledzenia i analizowania debat o niej w rosyjskich mediach, pewnie były ciekawe.

Autorstwo: Mateusz Piskorski

Źródło: pl.SputnikNews.com